



Reprezentacja Bacy na IV Narciarskim Biegu Retro w Wiśle



Najpierw o godzinie 13 wystartowały sztafety 4 osobowym składzie, których musiały wystartować dwie kobiety i dwóch mężczyzn. Na starcie tego ciekawego biegu na "cumłokach" stanęło 15 zespołów z czterech państw, w gronie tym nie zabrakło reprezentacji RKB "BACA" Radziechowy biegnącego w składzie na pierwszej zmianie Irena Dudek, druga zmiana to Jan Jurasz, trzecia zmiana Elżbieta Zawada i na ostatnią zmianę wystartował szef Bacy Edward Dudek. Zanim doszło do startu trzeba było przygotować stary sprzęt, Prezes Baca pożyczył narty z przełomu wieku 70 letnie produkcji polskiej wraz z butami, brak było kiji więc na dwa dni przed startem udał się do pobliskiego lasu, aby znaleźć leszczyne, z której to wykonał sobie prawdziwe kije narciarskie ze szpicami i pętlami na dłonie. Teraz był tylko potrzebny strój retro, były pompki, skarpetki i rękawiczki ręcznie plecione z wełny, kamizelka Bacy no i atrybut kapeluszy żywiecki. Irena wystartowała w pięknej hawtowanej spódnicy, góralskim swetrze, czapce z pomponami i kamizelce. Jan w serdoku, pompkach i kapeluszu myśliwskim z lat 50, natomiast Ela w pompkach i świetnym berecie z antenką. Przed startem trzeba było nasmarować narty woskiem w serwisie podgrzewanym przedwojennym żelazkiem na węgiel. Wśród 15 sztafet była drużyna z węgierskiego Tarnalesz, słowackiego Cierne, czeskiego Pist, oraz polskich Istebnej, Radziechów, Wiśły, Szczyrku, Wodzisławia, Wrocławia i Krakowa. Kapitanem drużyny Miasta Wiśły był burmistrz Tomasz Bujok, sygnał do startu dla pierwszej zmiany dał trombitą Stanisław Cieślak. Umiejętności poszczególnych ekip były różne, wszak chodziło o zaprezentowanie się w retro strojach nie koniecznie o sportową rywalizację dlatego kibice mieli nie lada okazję zobaczyć 70 paroletnią Zuzannę Raszka i najmłodszych Noemi Cieślak i Adama Bestwinę. Po biegu sztafetowym i udzieleniu mnóstwa wywiadów dla telewizji i radia, oraz pozowania do dużej ilości zdjęć. Duże zainteresowanie mediów wzbudziły kije z leski wykonane przez Bacę, które były filmowane i fotografowane ze wszystkich stron. Po biegu sztafetowym przy dźwiękach kapeli góralskiej z Istebnej na saniach retro Jasia Szarca ruszył Bieg Główny, który prowadził deptakiem i ścieżkami Parku Kopczyńskiego w Wiśle. Zabawa była znakomita, dopisała pogoda, szkoda tylko że ekipa Bacy musiała szybko się zwinąć po głównej dekoracji, bo prosto z Wiśły udawała się na niedzielny start znanego nie tylko w Polsce XXXV Biegu Gwarków w Andrzejówce k/ Wałbrzycha. Z pięknym kryształowym pucharem TEAM BACA wyjechał z Wiśły, by jego zawodnik jako jeden z dwóch uczestników Biegu Gwarków mógł wystartować po raz 35 w tej imprezie. Edward Dudek od 1978 roku startuje w tym biegu wraz z Józefem Żukiem. Przed laty tworzył tę imprezę, wytyczając trasy i startując na tych bardzo wymagających trasach w Górach Suchych.

Baca.

Obrazy

